

ZSRR proponuje Stanom Zjednoczonym szeroką współpracę ekonomiczną

List N. S. Chruszczowa do D. Eisenhowera

MOSKWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, w dniu 3 czerwca ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych — M. A. Mienszkow, złożył w departamencie stanu USA list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych między obydwojema krajami.

List stwierdza między innymi, że w wypadku odpowiedniego porozumienia stron Związek Radziecki mógłby w ciągu najbliższych lat dokonać w Stanach Zjednoczonych zakupu urządzeń i różnych materiałów na sumę kilku miliardów dolarów.

„Związek Radziecki — głosi list — mógłby dokonać w USA poważnych zakupów urządzeń i materiałów w celu przyspieszenia realizacji nowego, obszernego programu rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku”.

PIERWSZE PO PRZEJĘCIU WŁADZY PRZEZ GEN. DE GAULLE'A

W niedzielę wybory do Rady Republiki

PARYŻ (PAP)

W niedzielę 8 bm. odbędą się we Francji wybory do Rady Republiki, w których odnowio na zostanie połowa mandatów senatorskich. Wybory do wyższej izby parlamentu francuskiego odbywają się co 3 lata przy czym mandaty ważne są 6 lat.

W niedzielę wybranych zostanie 146 senatorów.

Ze względu na obowiązującą w dynastie nie przypuszcza się na ogół, aby w układzie sił w Radzie Republiki nastąpiły poważne zmiany. Zdaniem francuskiej agencji AFP, wybory mogą jednak dostarczyć pewnych informacji na temat nastrojów opinii publicznej po przejęciu władzy przez de Gaulle'a.

O pobycie gen. de Gaulle'a w Algierii piszemy na str. 2.

Delegacja planistów jugosłowiańskich w Polsce

WARSZAWA (PAP)

4 bm. przybyła do Polski z rewizytą delegacja planistów i finansistów Jugosławii. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady dla Perspektywy — Awdo Humo.

Podczas około 10-dniowego pobytu delegacja jugosłowiańska przeprowadzi rozmowy dotyczące systemów planowania i finansów obydwu krajów.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

3 bm. przybył do Polski nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Indonezji w Polsce dr Raden Rudolf Alexander Asmaoen, witany 4 bm. po przyjeździe do Warszawy przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ambasadora Jerzego Grudzińskiego.

Nowe starcie w rejonie Remady

TUNIS (Radio)

W czwartek nastąpiło w rejonie Remady ponowne starcie między wojskami francuskimi a tunezyjskimi.

Zwycięstwo powstańców libańskich?

BEJRUT (Radio)

Sytuacja w Libanie jest niejasna. Według niektórych doniesień zachodnich 2/3 kraju pozostaje pod kontrolą powstańców. W Bejrucie (stolica Libanu) wojska rządowe zajmują jedynie gmachy władz państwowych. (K)

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL. 112

Konkurs z nagrodami — patrz str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 7 VI 1958

Nr 134 (4463)

24 posiedzenie Sejmu

Premier Józef Cyrankiewicz złożył sprawozdanie z narady moskiewskiej i podróży bałkańskiej

WARSZAWA (PAP)

6 bm. o godz. 11.10 marszałek Czesław Wycech otworzył 24 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ławach na prawo od podium prezydiального zasiadli: sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki oraz członkowie Rady Państwa. W ławach rządowych — członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, Sejm uczcił minutą ciszy pamięć zmarłego ostatnio posła: Augusta Pieczonki i Józefa Marka.

Po odczytaniu porządku dziennego, który obejmuje 11 punktów, głos zabrał poseł Józef KISIELEW

Ponad 22 mln zł na poprawę warunków bhp w Hucie im. Lenina

NOWA HUTA (PAP)

Nakłady finansowe na dalszą poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny w Hucie im. Lenina stale rosną. W roku bieżącym na cele te przeznaczono ponad 22,5 mln. zł tj. niemal o 3 mln. zł więcej niż w roku ubiegłym.

Największą pozycję w tegorocznych wydatkach na cele bhp w Hucie im. Lenina stanowią nakłady finansowe na budowę i rozbudowę wszelkiego rodzaju urządzeń sanitarnych, budowę szatni i natrysków oraz systemów klimatyzacyjnych i odprowadzających w tych wydziałach, gdzie występuje jeszcze stosunkowo duże zanieczyszczenie powietrza.

Zdanie zebranych było zgodne: M/S „Batory” w żadnym wypadku nie powinien być sprzedany.

Starek ten — stwierdzali uczestnicy konferencji — stał się w swych rejsach do Kanału symbolem łączności z emigracją. „Batory” — znaczy dla Polaków za granicą to samo co Wawel, Belweder, czy inne najcenniejsze pamiątki narodowe. Jest to również pomost łączący emigrację z Macierzą.

W pierwszym dniu września br. z taśm montażowej Zakładów Mechanicznych „URSUS” zjeżdża pierwsza seria jednoosiowego ciągnika — C-308. Jest to mały ciągnik o sile 8 km, który wraz z różnego rodzaju narzędziami i oprzyrządowaniem odda niewątpliwie wielkie usługi posiadaczom małych gospodarstw rolnych i ogrodów.

W „URSUSIE” produkowany będzie ciągnik wraz z przyczepą, natomiast wykonawcami innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych, stanowiących dodatek do ciągnika, będą fabryki przemysłu maszyn rolniczych.

W „URSUSIE” produkowany będzie ciągnik wraz z przyczepą, natomiast wykonawcami innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych, stanowiących dodatek do ciągnika, będą fabryki przemysłu maszyn rolniczych.

W „URSUSIE” produkowany będzie ciągnik wraz z przyczepą, natomiast wykonawcami innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych, stanowiących dodatek do ciągnika, będą fabryki przemysłu maszyn rolniczych.

W „URSUSIE” produkowany będzie ciągnik wraz z przyczepą, natomiast wykonawcami innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych, stanowiących dodatek do ciągnika, będą fabryki przemysłu maszyn rolniczych.

W „URSUSIE” produkowany będzie ciągnik wraz z przyczepą, natomiast wykonawcami innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych, stanowiących dodatek do ciągnika, będą fabryki przemysłu maszyn rolniczych.

W „URSUSIE” produkowany będzie ciągnik wraz z przyczepą, natomiast wykonawcami innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych, stanowiących dodatek do ciągnika, będą fabryki przemysłu maszyn rolniczych.

W „URSUSIE” produkowany będzie ciągnik wraz z przyczepą, natomiast wykonawcami innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych, stanowiących dodatek do ciągnika, będą fabryki przemysłu maszyn rolniczych.

SKI (bezp. koło „Znak”). Zaproponował on, aby uzupełnić porządek posiedzenia wyjaśnieniem rządu w sprawie odwołania ze stanowiska ministra kultury i sztuki — Karola Kuryluka, przypominając, iż Sejm posiada konstytucyjne prawo zatwierdzania odwołań ze stanowiska kierowników resortu.

Marszałek Sejmu wyjaśnił, że Rada Państwa — odwołując Karola Kuryluka, zawiadomiła o tym Prezydium Sejmu. Sprawa ta, jak również reorganizacja resortu kultury i sztuki oraz obsadzenie stanowiska kierownika tego resortu będą przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Następnie Sejm przystąpił do pierwszego punktu porządku dziennego, w którym prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz złożył sprawozdanie z narady Politycznego Komitetu Doradczego państw-
stron Układu Warszawskiego w Moskwie oraz z podróży polskiej delegacji partyjno-rządowej do Ludowej Republiki Bułgarii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Żeglownicy przeciwko sprzedaży „Batorego”

GDYNIA (PAP)

Prasa polska, a także zagraniczna, pisała ostatnio o ewentualności sprzedaży naszego flagowego statku pasażerskiego — „Batorego”.

Sprawa ta poruszona została podczas konferencji zorganizowanej kilka dni temu przez dyrekcję Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni z udziałem fachowców z dziedziny żeglugi, kierownictwa statku i aktywów gospodarczo-politycznego PLO. Na konferencji szeroko przedyskutowano możliwości rozwoju polskiej żeglugi pasażerskiej.

Zdanie zebranych było zgodne: M/S „Batory” w żadnym wypadku nie powinien być sprzedany.

Starek ten — stwierdzali uczestnicy konferencji — stał się w swych rejsach do Kanału symbolem łączności z emigracją. „Batory” — znaczy dla Polaków za granicą to samo co Wawel, Belweder, czy inne najcenniejsze pamiątki narodowe. Jest to również pomost łączący emigrację z Macierzą.

Za 3 miesiące jednoosiowy „Ursus”

WARSZAWA (PAP)

W pierwszych dniach września br. z taśm montażowej Zakładów Mechanicznych „URSUS” zjeżdża pierwsza seria jednoosiowego ciągnika — C-308. Jest to mały ciągnik o sile 8 km, który wraz z różnego rodzaju narzędziami i oprzyrządowaniem odda niewątpliwie wielkie usługi posiadaczom małych gospodarstw rolnych i ogrodów.

W „URSUSIE” produkowany będzie ciągnik wraz z przyczepą, natomiast wykonawcami innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych, stanowiących dodatek do ciągnika, będą fabryki przemysłu maszyn rolniczych.

Z treścią tego sprawozdania zaznajomimy Czytelników w dniu jutrzejszym.

W dyskusji nad sprawozdaniem głos zabrali posłowie: — Feliks Baranowski (PZPR) i Władysław Gawlik (ZSL); wyrazili oni poparcie dla wniosków przedstawionych w sprawozdaniu premiera Cyrankiewicza.

Po przerwie Sejm wznowił obrady. O ich przebiegu poinformujemy jutro.



W Warszawie Związek Kynologiczny zorganizował kurs podstawowej tresury psów. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu, w niedzielę, pod kierunkiem doświadczonych instruktorów w obecności właścicieli psów.

CAF — Fot. Miedza

z Kraju

WYROBY BAZALTOWE NA EKSPORT

Jedynie w kraju Zakłady Bazaltu w Starachowicach rozpoczęły po raz pierwszy w br. produkcję przeznaczoną na eksport.

ZA 4 DNI SPIS ROLNY

Dobiegają już końca przygotowania do dorocznego spisu rolnego który rozpocznie się 9 czerwca.

SKLEPY NABIAŁOWE SPOŁDZIELNI MLECZARSKIEJ NA ZIEMI LUBUSKIEJ

Spółdzielnie mleczarskie Ziemi Lubuskiej przystąpiły do organizowania na swoim terenie wzdłuż sklepów nabiałowych. Sklepy takie uruchomione zostały już w 10 różnych miejscowościach.

NOWY FILM JANA RYBKOWSKIEGO

Jan Rybkowski twórca „Kapelusza pana Anatola”, przystąpił do realizacji nowego filmu. Będzie to, oparty na scenariuszu Aleksandra Scibora — Rybskiego współczesny film sensacyjny pt. „Ostatni strzał”.

PIĘKNE KONWALIE W LASACH OLSZTYŃSKICH

Po upałach i deszczach lasy Warmii i Mazur zabieliły się od konwali. „Urodzaj” na te piękne kwiaty jest w tym roku nadzwyczajny.

TRWAJĄ SIANOKOSY

Z dalszych województw donoszą o rozpoczęciu sianokosów. Na Opolszczyźnie do koszenia traw przystąpili głównie rolnicy liczący wsi w południowej części województwa, posiadający dobre taki, na których sianokosy przeprowadza się 3 razy w roku.

Uroczystości Bożego Ciała w Warszawie...

WARSZAWA (PAP)

5 bm. odbyły się w całym kraju tradycyjne religijne obchody święta Bożego Ciała.

W Katedrze Metropolitalnej św. Jana w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego kazanie wygłosił Prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński. Następnie przy dźwiękach dzwonów wyruszyła procesja na Krakowskie Przedmieście, gdzie wzniezione zostały ołtarze.

Procesję prowadził Prymas Polski — ks. kardynał Stefan Wyszyński. Obok licznych księży i zakonników wzięli w niej udział członkowie różnych bractw religijnych oraz tłumy wiernych.

...i w Poznaniu

(Inf. wł.)

Uroczystości Bożego Ciała poprzedziły w środę wieczorem procesję i niespory we wszystkich poznańskich kościołach. Wczoraj po uroczystym nabożeństwie, o godz. 9 wyruszyła procesja z Katedry i przesiadła pobliskimi ulicami. Procesję celebrował ks. arcybiskup Antoni Baraniak. Również w dniu wczorajszym o godz. 11 wyruszyła procesja z kościoła parafialnego Bożego Ciała celebrowana przez ks. biskupa Franciszka Jedwabskiego. (an)



Ze sportu

Ligi piłkarskie

I LIGA

Polonia (Bytom) — Cracovia 3:0 (1:0)

II LIGA

Marymont (Warszawa) — Pomorzanie 0:2

Wawel (Kraków) — AKS (Chorzów) 1:0 (1:0)

Unia (Racibórz) — Szombierki 3:1 (0:1)

Po ostatniej kolejce rozgrywek w I lidze prowadzi Polonia (Bytom) — 13 pkt. przed ŁKS i Gwardią (Warszawa) również po 13 pkt.

W grupie północnej II ligi prowadzi zdecydowanie Pogon (Szczecin) — 17 pkt. przed Śląskiem (Wrocław) — 14 pkt i Lechem (Poznań) — 12 pkt.

W grupie południowej II ligi na czele znajduje się Naprzód (Lipiny) — przed Unią (Racibórz) po 12 pkt.

Transmisje radiowe z meczu Polska-Meksyk

Polskie Radio po raz pierwszy w dziejach naszej radiofonii, przeprowadzi bezpośrednie transmisje z meczu tenisowego. Obsługa radiowa ćwierćfinałowego spotkania o puchar Davisa Meksyk-Polska będzie następująca: PIĄTEK, 6 bm., transmisja bezpośrednia o godzinie 18.30—19.00 w programie I, w SOBOTĘ, 7 bm., z gry podwójnej reportaż dźwiękowy — godz. 20.40—20.50 w programie II i wreszcie w NIEDZIELĘ, 8 bm., dwukrotna transmisja o godz. 14.40—16.00 w programie II oraz o godz. 18.45—19.00 program I.

Anglia-Niemcy 2:0 w pucharze Davisa

W Scarborough rozpoczął się w czwartek, 5 bm., ćwierćfinałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Anglią i Niemcami. W pierwszym dniu meczu Anglicy wygrali obydwie gry pojedyncze i prowadzą 2:0.

Wszyscy mieszkańcy Algierii powinni mieć równe prawa i obowiązki

— stwierdza de Gaulle w Constantine

PARYŻ (PAP)

W czwartek rano generał de Gaulle w otoczeniu członków rządu i wyższych wojskowych odleciał z Algieru i około południa przybył do Constantine, która zgłaszała mu, podobnie jak Algier, uroczyste powitanie.

No lotnisku Constantine de Gaulle powitany został przez członków „komitetu ocalenia publicznego”. Całe miasto było udekorowane. W oczekiwaniu na przybycie de Gaulle'a zebrali się tłumy mieszkańców (według agencji France Presse — 150 tysięcy osób, według agencji Reutersa — 75 tysięcy osób). W tłumie wszędzie widać było spadochroniarzy, wojskowych i członków straży porządkowej.

Generał Gilles, naczelny dowódca okręgu Constantine, dokonał uroczystej prezentacji de Gaulle'a, który niezwłocznie zaczął przemawiać.

„Wszyscy ludzie, którzy żyją tutaj, powinni mieć jednakowe prawa i obowiązki” — powiedział generał de Gaulle.

— Nie można dokonać żadnego wielkiego dzieła bez wielkiego poruszenia ducha i umysłu. W Algierii roznieciło się takie poruszenie. Czynnikiem rozstrzygającym stała się tu obecność lojalnej, uczciwej i zdyscyplinowanej armii

francuskiej. Skąd wzięto początek do poruszenia? Wzięło ono początek z ducha Francji. Rząd Republiki Francuskiej powinien więc przyjąć do wiadomości te fakty i spełnić swój obowiązek zaczynając od tego, co musi być zrobione w Algierii i gdzie indziej.

Nie będzie żadnych przywilejów dla żadnej kategorii ludności — oświadczył dalej de Gaulle. W ciągu trzech miesięcy 10 milionów Francuzów żyjących w Algierii weźmie wraz z całą Francją udział w wielkim referendum przeprowadzonym w ramach jednego kolegium. Francja łącznie z Algierią zdecydowała wówczas o swym losie. Wybrani zostaną tu, podobnie jak wszędzie, przedstawiciele przyszłych władz państwowych. Wyboru tego musi dokonać 10 milionów algierskich Francuzów bez stosowania żadnych rozróżnień. Z przedstawicielami omówi się wszystko, co trzeba uregulować w tym kraju, tak aby wszystko szło jak należy. Chodzi o to, aby w tej manifestacji odnowy wzięli udział wszyscy Francuzi zamieszkali w Algierii, nawet ci, którzy w przystępnie rozpaczy chwycili za broń.

Constantine jest problemem tego co czujemy, tego co myślimy, tego czegoagniemy. Tu właśnie Francja powinna odegrać swą odpowiedzialną historię.

Wolność, równość, braterstwo! — zakończył de Gaulle — Niech żyje Republika! Niech żyje Francja! Te ostatnie słowa zostały podjęte przez tłum.

Przemówienie generała przerywane było oklaskami i okrzykami: „Soustelle!”

Tłum oczekiwał przemówienia Soustelle'a, które jednak nie zostało wygłoszone. Uroczystość zakończyła się dość szybko. Generał de Gaulle powrócił do hotelu, w którym się zatrzymał. Dalszym etapem jego podróży było Bone.

W czwartek wieczorem de Gaulle powrócił do Algieru.

Powieść Iwaszkiewicza w „Die Welt“

HAMBURG (ZAP)

„Die Welt” rozpoczęła w nr. 119 druk powieści Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Kongres we Florencji” (tyt. niemiecki: „Kongress in Florenz”). Redakcja dziennika poprzedziła druk powieści znakomitą polską notatką, zatytułowaną „Nasza nowa powieść „Kongres we Florencji” Jarosława Iwaszkiewicza”.



USA UZBRAJAJA SWOICH SOJUSZNIKÓW

Według doniesień z Waszyngtonu, senat przyjął projekt ustawy o przekazaniu dla tymczasowego korzystania „zaprzężonym pancerzom” 43 okrętów wojennych.

ODPOWIEDZ WŁOSKA NA NOTĘ RADZIECKĄ

W Rzymie opublikowano streszczenie odpowiedzi rządu włoskiego na oświadczenie radzieckie w sprawie jednostronnego zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną. Nota wyraża zadowolenie z odpowiedzią spotkania między Wschodem a Zachodem oraz podjęcia kontaktów na szczeblu ekspertów dla wspólnego rozpatrzenia problemu doświadczeń jądrowych i rozbrojenia.

DYMISJA RZĄDU BURMAŃSKIEGO

Z Ranguna donoszą, iż w dniu 4 bm. podał się do dymisji 15 ministrów i dwóch wicepremierów burmańskich. Powodem tej decyzji był spór na temat przyszłości kierowniczej roli rządu partii socjalistycznej w gabinecie burmańskim.

SESJA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY

W środę otwarta została 42 sesja międzynarodowej konferencji pracy, w której uczestniczą delegaci 80 krajów, m. in. Polski, w tym 21 ministrów pracy i spraw socjalnych.

NOWA PRÓBA Z „ATLASEM”

3 bm. wieczorem amerykańskie siły lotnicze wystrzeliły na przykład Canaveral międzykontynentalny pocisk balistyczny typu „Atlas”. „Atlas” wystrzelony został na odległość około 1000 km.

W SPRAWIE PRZYSZŁOŚCI MALTY

W Londynie rozpoczęły się rozmowy na temat przyszłości Malty. W rozmowach bierze udział brytyjski minister kolonii oraz gubernator Malty Laycock.

Anglicy oferują „LOT-owi” odrzutowce pasażerskie

WARSZAWA (PAP)

Do Warszawy przybył, w celu nawiązania kontaktów z polskimi władzami lotnictwa cywilnego — p. de Havilland, dyrektor do spraw eksportu angielskiego koncernu lotniczego „De Havilland Enterprise”, produkującego m. in. pasażerskie samoloty odrzutowe typu „Comet”.

Gość brytyjski oświadczył w rozmowie ze sprawozdawcą PAP, iż firma, którą reprezentuje, może zaoferować każdą ilość pasażerskich samolotów odrzutowych typu „Comet”, mając one od 60 do 65 miejsc pasażerskich i rozwijającą szybkość ok. 800 km/g.

Firma ta gotowa byłaby udzielić nam dogodnego kredytu.

W LIBANIE



Ostre starcia między wojskami rządowymi a powstańcami trwają.

Na zdjęciu: w mieście Saïda powstańcy bronią się na barykadzie przeciwko nacierającym żołnierzom wojsk rządowych.

Fot. — CAF

Czechosłowacja zgadza się wysłać swoich przedstawicieli na konferencję ekspertów

PRAGA (PAP)

Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych opuściło 4 bm. oświadczenie zawierające poglądy rządu CSR na sprawy, dotyczące zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Jak wiadomo, Czechosłowacja proponowana jest na jednego z uczestników konferencji ekspertów w dziedzinie ujawniania i rejestrowania doświadczeń jądrowych.

Oświadczenie wskazuje na wstępie na wielkie znaczenie, jakie miałyby zawarcie porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Oświadczenie stwierdza, że rząd wraz z całym społeczeństwem czechosłowackim z radością powitał decyzję Związku Radzieckiego o jednostronnym zaprzestaniu doświadczeń jądrowych, a obecnie z wielką uwagą śledzi wymianę listów między premierem Chruszczowem i prezydentem Eisenhowerem na temat problemów związanych z zaprzestaniem takich doświadczeń.

Co się tyczy zwołania konferencji ekspertów z dziedziny ujawniania i rejestrowania doświadczeń jądrowych, oświadczenie wyraża pogląd, iż dla przerwania doświadczeń jądrowych uprzednie przeprowadzenie narad o charakterze technicznym nie jest nie-

zbędne. Pierwszoplanową koniecznością jest zaprzestanie doświadczalnych wybuchów.

Rząd czechosłowacki — czytamy w konkluzji oświadczenia — pragnie wnieść swój wkład do rozwiązania omawianego problemu, gotów jest wysłać ekspertów czechosłowackich na taką konferencję.

Stwierdzenie senatorów amerykańskich

„Projekt pomocy dla zagranicy zagraża USA bankructwem”

NOWY JORK (PAP)

Rządowy program „wojskowej, gospodarczej i technicznej pomocy dla zagranicy”, będący obecnie przedmiotem obrad Senatu USA, natrafia na poważne sprzeciwy ze strony wielu senatorów.

Oponentem przewodzi senator z partii demokratycznej Tolmadge (Stan Georgia), który oświadczył podczas obrad, że rządowy projekt ustawy w sprawie pomocy dla zagranicy „zagraża Stanom Zjednoczonym bankructwem”. Projekt ten — powiedział Tolmadge — stawia sobie utopijne cele i stanowi próbę osiągnięcia rzeczy niemożliwych. Senator Jenner wezwał senat, by powziął uchwałę o zaprzestaniu z dniem 31 grudnia realizacji wszelkich programów pomocy dla zagranicy. Wszystkie te programy — zdaniem Jennera — cechuje „nieskuteczność, głupota i marnotrawstwo”. Jenner wypowie dział się przeciwko proponowanemu przez rząd wyasygnowaniu 3,7 miliarda dolarów na pomoc dla zagranicy. Senator Ellender zapowiedział, że wnieśli szereg poprawek mających na celu zredukowanie proponowanej przez rząd sumy.

Największy hotel w Niemczech Zachodnich

BERLIN (ZAP)

W tych dniach oddany został do użytku „Hotel Berlin”, wybudowany u wylotu placu Lützowa w pobliżu Ogrodu Zoologicznego. Pierwszą część hotelu, mającego służyć celom turystycznym, posiada 257 pokoi z 287 łózkami. Po oddaniu do użytku drugiej, pięciopiętrowej części gmachu, „Hotel Berlin” dysponować będzie 500 pokojami i ponad 600 łózkami. Nowy hotel berliński będzie największą tego rodzaju budowlą w Niemczech zachodnich.

W NRF coraz więcej generałów

BONN (ZAP)

Jak donosi prasa zachodni-niemiecka, komisja obrony narodowej Bundestagu na swoim ostatnim posiedzeniu poświęconym budżetowi ministerstwa obrony, zablokowała 20 na 45 projektowanych stanowisk generalskich. Po zatwierdzeniu nowych 25 etatów zachodni-niemiecka Bundeswehra dysponuje 124 etatami o tak wysokiej randze.

Mord na plebanii

CZĘSTOCHOWA (PAP)

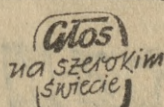
5 bm., około godziny 3 nad ranem na plebanii Mieźno, powiat Kłobuck, popełniony został okrutny mord. Dwaj zamaskowani osobnicy wdarli się najpierw do pokoju, w którym spały dwie pracownice plebanii: 60-letnia Maria Rusek oraz 35-letnia Maria Anta i zamordowali je. Następnie wyważyli drzwi do pokoju proboszcza — ks. Wincentego Kutkowskiego i załadali od niego wydania pieniędzy oraz kosztowności. Ksiądz chwycił w obronę własnej łóżki żelazny i uderzył nim jednego z opryszków. Wówczas obaj napastnicy rzucili się na niego, zadając mu kilka ran. W trakcie nierównej walki ks. Kutkowski zdołał się wyrwać i wyskoczyć przez okno na podwórce. Na wszelki wypadek alarm alarm obaj napastnicy uciekli.

Wiadomość o okrutnym morderstwie wywołała duże wrażenie i rozgłos w całej okolicy. Ranny ks. Kutkowski został przewieziony do szpitala w Częstochowie. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

USA nie zredukują armii

NOWY JORK (PAP)

W Izbie Reprezentantów Kongresu USA odbyło się 4 bm. głosowanie nad propozycją prezydenta Eisenhowera, by zredukować w ciągu najbliższych 12 miesięcy liczebność amerykańskich wojsk lądowych o 30 tysięcy ludzi, tj. z 900 do 870 tysięcy. 108 głosami przeciwko 79 Izba Reprezentantów uchwaliła poprawkę do budżetu ministerstwa obrony, umożliwiającą utrzymanie liczebności wojsk lądowych na dotychczasowym poziomie.



Pod koniec dziewiętnastego wieku — w miarę wzrostu obawy klas posiadających przed rewolucją — w nauce burżuazyjnej występować zaczęła moda na studia socjologiczne nad rewolucją, psychologią tłumów, przestępstwami zbiorowymi i tym podobnymi zagadnieniami. Pisyli o nich Sighele i Tarde, Le Bon i v. Meier — u nas Łoziński. Starano się zgłębić duszę i poznać obyczaje tej przedziwnej istoty, jaką jest tłum ludzki — a ponoć „tłum profesorów także jest tłumem”, jak ktoś tam powiedział — owego obrzyna, co szturmował Bastylie i obalał kolumnę na Placu Vendôme podczas Komuny Paryskiej. Przed tłumem drżano we wszystkich „palacach zimowych” ówczesnego świata — nie wiedząc jeszcze, że właśnie na Pałac Zimowy skieruje się następny szturm.

To, co dla burżuazji było tylko niebezpiecznym tłumem, dla socjalistów było masą ludzką — i także oni starali się jak najlepiej poznać sposób myślenia i odczuwania owych mas, które w wielkich chwilach historii potrafiły dokonywać wielkich czynów. Socjaliści wiedzieli przy tym, że tłum ludzki, jeżeli dostanie się pod kierownictwo i pod wpływ agitacji wrogów ludu, potrafi nie tylko szturmować Bastylie, ale i atakować Konwent; nie tylko obalał kolumnę na placu Vendôme, ale i popierał Bonapartego przeciw republiki. A i wrogowie socjalizmu rozumieli stopniowo, jaką korzyść wyciągnąć mogą z rozagitowania tłumów. Niedawno odbył się w Warszawie pokaz — premiera — dokumentalnego filmu produkcji IFRD, dzieła małżeństwa Thorndicke i Karla Raddatza, o generale Speldin i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. (Tytuł filmu: Operacja Miecz Teutonów — Unternehmen Teutonenschwert — od nazwy zorganizowanego w 1934 roku przez ówczesnego kpt. Speldina zamachu na króla Aleksandra I jugosłowiańskiego i francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou).

W filmie — obok samego generała Speldina, niegdyś skrytobójcy, dziś dowódcy środkowo-europejskich sił lądowych Paku Atlan-

tyckiego — obok innych generałów i przemysłowców niemieckich, służących niegdyś Hitlerowi, a dziś Adenauerowi i Paktowi Atlantykemu, gra jeszcze tłum. Tłum Niemców. I to nie jeden...

Widzimy tam, jak ów potężny aktor — grający zawsze dobrze, tylko nie zawsze właściwą rolę — występuje w scenie istnej apoteozy hitlerowskiego bohatera pustyni, marszałka Rommla. Hucza oklaski, podnoszą się w faszystowskim pozdrowieniu tyjące ramiona: „Sieg Heil! Sieg Heil! Sieg Heil!” Ekran drży od tych okrzyków.

I widzimy tłum podobny, podobną robiący owację DZISIAJ, w Niemieckiej Republice Federalnej, innemu hitlerowskiemu bohaterowi wojsk pancernych. Na trybunie zjazdu b. SS-manów — generał Meyer, dowódca formacji pancernej SS, zwany „Panzermeierem” (czyli Meyer od czołgów). Na ogromnej sali tysiące ludzi. Burza oklasków i skandawny krzyk: „Pan-zer-me-ye-er, Pan-zer-me-ye-er!” I drzecz po skórze polskiego widza: DZISIAJ! (powiedział ktoś potem w dyskusji na sali: „Czytamy o tym co dzień, ale dopiero kiedyśmy to zobaczymy...”).

Ale widzimy jeszcze inne tłumy niemieckie. Widzimy tłumy ludności Hamburga, Mo nacji i innych miast niemieckich, masifestujące przeciwko broni atomowej, przeciwko uzbrojeniu Bundeswehry w atomowe rakietki. Widzimy transparenty z hasłami nad morzem ludzkich głów. Nad morzem głów niemieckich, które zrozumiały na szczeście, że na nie spadać mogą bomby. Na transparentach aż nazbyt dobrze znane nazwisko „Strauss” — nazwisko nie tego od walców, nie tego od „Kawaleria srebrnej róży”, ale Franz-Josepha, kawalera atomowej rakietki — rymuje się ze znanym nam skądinąd „raus!” A obok jeszcze inne nazwisko: „Rapakki”, wymawiane zapewne przez 99 na stu ludzi w tym tłumie „Rapakki”...

Nie to — niech wymawiają „Rapakki”, niech i piszą „Rapatzki”, byle wymawiały. Nie, tak przychodzi jakieś miłe zdumienie. Wiele jednak w tych Niemczech, od pokoleń kar-

mionych i zaturbowanych nienawiścią do wszystkiego co polskie — a szczerze mówiąc tego zaturbowani — POLSKIE nazwisko może być hasłem niemieckiego tłumy? To nie jest wyraz sympatii do Polski. To tylko wyraz nienawiści. Do bomb atomowych, mogących spaść na własną głowę, mogących zmienić własne, niemieckie miasto w radioaktywne popieliszca.

A z drugiej strony to „raus!” — tak straszliwym chem odzywające się w pamięci starych spośród nas, „raus!” wysiedzieć, „raus!” transportować, „raus!” piwnic, do których niemieckie ręce wrzucały granaty ręczne, „raus!” bunkrów w getcie — więc i ono mogło tak bardzo zmienić znaczenie? Panie ministrze Strauss — to naprawdę bardzo niebezpieczne, kiedy Niemcy komuś krzyczą „raus!” My wiemy, myśmy to słyszeli tyle razy! Niech Pan się zastanowi: to znaczy także, iż społeczeństwo zachodnio-niemieckie nie chce wypędzać innych narodów z ich ziemi — „raus!” — z bombą atomową w rękę.

Czy to znaczy, że Niemcy już nie umiają INACZĘJ, PO DAWNEMU krzyczeć „raus!”? Owszem, umiają. Umią krzyczeć skandawnie, „Pan-zer-me-ye-er!” i bez trudu zapewne poczęliby zamiast tego krzyczeć po prostu „Sieg-Heil!”.

Ale naprzeciw krzyku tamtego tłumy — tłumy wczorajszego i dzisiejszego jeszcze. Krzyku napaści, przemocy i bomb na cudze głowy, wyrasta oto krzyk innego niemieckiego tłumy. Krzyk przeciw atomowej zagładzie, przeciwko zrzucaniu bomb atomowych na kogokolwiek. Tak krzyczy tłum nie niemiecki, który zaczyna rozumieć, że te bomby mają spaść i na jego miasto — więc nie chce ich wcale.

W filmie widzimy zniszczenia, jakich Wehrmacht, m. in. pod wodzą Speldina, dokonał w Związku Radzieckim... i słyszymy komentarz: „Tego dokonał Speldin bronią konwencjonalną — czegoż dokonałby dziś bronią atomową?” Zdanie to można odwrócić: także bronią konwencjonalną dokonał tego samego. Ale już sam fakt, że niemiecki tłum krzyczy przeciw broni NAGORSZĘ — jest pocieszający.

Michał JAWOR

Felieton „Axantegi“ o Szczerbowskiem zamieszczony niedawno w dodatku niedzielnym „Głosu“ wywołuje coraz to nowe odgłosy. Właśnie „TZ“ po raz drugi już wstępuje w szranki polemiczne na ten temat. Tym razem wystąpił Bogusław Kogut, który — w przeciwieństwie do autora notatki w „Karuzeli“ — zaprezentował polemikę rzeczową i pełną taktu. Sądzę, że warto te cechy podkreślić, jako że w przeróżnych polemikach nie sta nowią one bynajmniej sta-
łej zasady. Nie rozumiem tylko dlaczego Kogut obawia się, że swoim wystąpieniem „ryzykuje dobrosąsiedzkimi stosunkami“? Mnie się zdaje, że poważna i nie-
napastliwa polemika może te stosunki właśnie zacie-
śnić, zbliżyć zespoły, mimo, że ich poglądy na daną sprawę mogą się nie pokry-
wać.

Z innych pozycji „TZ“ trzeba wymienić Golińskiego „Sekwana wpada do Odry“ (o działającym we Francji „Stowarzyszeniu Obrony Granicy nad Odrą i Nysą“), Jantosa „Targami rośnie Poznań“ (druga porcja cyfr obrazujących rozwój i znaczenie MTP), Daneckiego „Bezimiennie domy Matyszków“ (o do-
mach dla starców) i Fornal-
czyka „Kultura w opałach“ (o Szczecińskich proble-
mach kulturalnych).

„Gazeta Chłopska“

Znajdujemy tu obszerne relacje z narady w WK ZSL w Poznaniu poświęco-
nej współpracy rolników
spółdzielczych z indywidu-
alnymi.

Okazuje się, że „spółdziel-
cy w niektórych powiatach
czują się osamotnieni, osie-
roczni, pozostawieni sami
sobie bez pomocy i opieki“.

Charakterystyczne, że „od
października 1956 r. ani po-
wiatowe, ani gromadzkie
rady narodowe w Wielko-
polsce nie poświęciły sprawom
spółdzielczym nawet
jednej sesji bądź też posie-
dzenia prezydium. Znamien-
ny to fakt zwiastuje w po-
równaniu z okresem przed-
październikowym kiedy to
bramy się prawie nie za-
mykały...“

Mimo tego — czytamy —
„większość spółdzielni
okrępką, usamodzieliła
się, rozwinęła samorząd
wewnętrzny i własną in-
icjatywę w dziedzinie gospo-
darczej. W tej dziedzinie
właśnie potrzebna jest po-
moc i dobra rada ludzi sto-
jących na wyższym pozio-
mie kulturalnym i społecz-
nym“.

„Kaktus“

Numer otwiera całostron-
nicowy rysunek przedsta-
wiający ladę sklepową. Pod
rysunkiem widnieje taki
oto podpis:

— Cemu takie pustki u
was w sklepie? Gdzie to-
war?

— Bo my, proszę pana,
wystawiamy na MTP.

Polecamy Czytelnikom
zmodyfikowaną do współ-
czesnych problemów grę
„Człowieku nie irytuj się“
wielce zabawną i poucz-
ającą.

EMES

Spokojna głowa...

Gdy wyjeżdżałem, jeden z kolegów powiedział: —
Po co tam się wybierasz, prze-
cież rok temu byłeś? Zrobi-
łem rogata minę i odparłem
buńczucznie: „spokojna gło-
wa“! Przypomnę, że sam po
chwili odrobiny ziwatpiałem, no
ale słowo się rzekło. Czy rze-
czywiście się nie zawiodłem? Nie
— pomyślałem — przecież rok
temu zastałem tam tyle wia-
ry i inicjatywy, tyle dobrych
chęci i perspektyw. I ludzie
wtedy tak raźnie mówili...

Pierwsze zgrzyty

Od razu na rynku przed
Ratuszem wpadłem na zwarty
tłum gapiów. Obiepiwszy
ciasnym kołem mały drewnia-
ny płotek, wpatrywało się
„bractwo ciekawskich“ gdzieś
jakby w dół, w jakiegoś rumo-
wisko. Znad głów dobiegały

zagadkowe odgłosy sapania,
gwizdów, pisków, a później
straszliwego zgrzytu i hałasu.

Na dnie wielkiego dołu mo-
cowała się z resztkami gruzów,
odłamami murów, wielką, sil-
ną koparką. Stalowymi zębami
czepaka podrywała, szarpa-
ła kęs za kęsem czerwone
zwałisko cegły, ziemi, piachu.
Gdy siamazarne kro-
cząc na swych szerokich ga-
sienicach opuścił za parę dni to
miejsce, przyjdą murarze. Za-
łożą fundamenty pod pierwszy
w Sulechowie, od podstaw
nowy dom mieszkalny. Wokół
sulechowskiego rynku przybę-
dzie w ciągu trzech lat jeszcze
kilka budynków o 300 izbach.
Zwartym kregiem otoczywszy
miejski ratusz zespolą zniszczo-
ne wojną miasto, a z nim je-
szcze bardziej — mieszkań-
ców.

Młody las...

Nie dlatego wokół koparki
zebrało się tylu gapiów, że Su-
lechow jest miastem małym,
provincialnym. Nie! Raczej
z innych powodów. Conaj-
mniej jedna trzecia mieszkań-
ców tego miasta nigdy takiej
machiny nie widziała.

Prawie 40 proc. ludności Su-
lechowa i powiatu to ludzie
zupelnie młodzi — liczę tych
od kołyski do 15 lat. Ci prze-
cież niewiele widzieli. Za
sześć lat — jeśli nadal tyle
„staranności“ wykażą tutejsi
ojcowie i matki — już połowę
ludności stanowić będzie ro-
dzima, sulechowska młodzież.

Inwencja i zwaństwo

Afisz na drzwiach Domu
Kultury zaprasza na wystawę
amatorów plastyków. W
dwóch dużych salach, skrom-
na w formie ekspozycja. Są
akwarele, oleje, tempera jest
i grafika; są portrety, pejzaże,
martwa natura, fantazja itp.
Rozmaitości twórczości pięciu
wystawiających tu amatorów
świadczą o ich pasji tworze-
nia. Świadczy na pewno także
o braku artystycznego nadzo-
ru i kierunku. Stąd też może
wiele tu rzeczy zasługujących
na duże uznanie, ale i sporo
prac słabych.

Wystawę zwiedziło już 3 ty-
siące ludzi, a więc jak na ma-
łe miasto — bardzo dużo.
Dobrze przeto, że została ona
zorganizowana; może będzie
zaczątkiem trwałego w tym
kierunku działania. Oby jed-
nak pod opieką prawdziwej
sztuki.

Gdy wyjeżdżałem z Sule-
chowa minął nas kryty samo-
chód z napisem „Teatr Szczeciński“. Wiózł mieszkańcom
tego małego miasteczka nową
sztukę i... radość. Co prawda
w tym miesiącu będzie on już
czwartym artystycznym go-
ściem, ale salę zastanie na
pewno pełną. Sulechowanie
— okazuje się — umieją oce-
nić sztukę i stąd słabe zespoły
nie cieszą się tu powodzeniem.
Teatr Szczeciński ma jednak
wyrobioną markę.

Tutejszy Dom Kultury żyje
nie tylko bardzo częstymi wy-
stępaniami teatrów objazdowych,
wieczorami tanecznymi, dużą
biblioteką (50 tys. książek).
Działają także sekcje twór-
czych jak: rzeźbiarzy, dra-
matyków, żeglarska...

Coś o „chlebie“

Przewodniczący Komisji Pla-
nowania tut. Prezydium PRN
nie bez dumy w głosie zako-
munikował mi:

— W ubiegłym roku w na-
szym powiecie wypито mniej
wódki niż w roku 1956 o bli-
sko 3 miliony. A mamy tu ta-
ką wieś — nazywa się Trze-
biechów — gdzie na gromad-
kim zebraniu — pod „naci-
skiem“ kobiet — zakazano w
ogóle sprzedaży wódki na te-

Spokojnie spacerująca po
szosie na przedmieściu Sztok-
holmu kłempka (samica łosia)
jest chyba nawet w Szwecji
niecodziennym widokiem.

(Fot. - CAF)

renie całej gromady. Nawet na
zabawach nie wolno, chyba,
że w jakies duże święto.

— No i co — zapytałem —
piją mniej?

— A jakże. Pijanych we wsi
nie widać prawie wcale. A daw-
niej! Najbardziej zadawalone
są kobiety. Słyszałem nawet,
że kilka innych wsi chce iść
w ślady Trzebiechowa.

— A nie uruchomiono pro-
dukcji „uzupełniającej“ —
bimberku?

— Wiem na pewno, że nie!

Jak na te strony, to zjawis-
ko rzeczywiście osobliwe
ale może właśnie dlatego w
sulechowskiej księgarni sprze-
daje się obecnie miesięcznie
za 30 tys. zł książek? Może
właśnie dzięki temu ludność
zakupiła w 1957 r. różnych
towarów za 20 mln. zł więcej,
niż w roku 1956?

— Co się jeszcze zmieniło
po roku w Sulechowie? — py-
tałem.

Wreszcie miasto będzie mia-
ło własny szpital powiatowy
i przybędzie parę sporych za-
kładów pracy. Trwają roboty
przy adaptacji dawnych ma-
gazyńów. Powstanie oddział
„Polskiej Wsi“ z Zielonej
Góry. Już w czerwcu nastąpi
próbny rozruch i blisko 300
ludzi stanie przy warsztatach.
W przygotowaniu jest także
duża tkalnia jedwabiu. Pow-
staną miejsca pracy dla dal-
szych 300 obywateli. Nicco w
innym końcu miasta przewi-
duje się w najbliższym cza-
sie jeszcze jedna fabryka —
materiałów elektrotechnicz-
nych. Wszystkie te obiekty
będą uruchomione w niewia-
ściwie dotychczas wykorzy-
stanych, gotowych budyn-
kach.

Robi się dużo, choć przecież
nie bez trudu i kłopotów. Naj-
więcej nastroczają ich sami
ludzie. Oto np. trzeba było
interwencji prokuratora, aby
spowodować opróżnienie jed-
nego z obiektów pod przyszłą
fabrykę. Są i inne trudności
— choćby brak materiałów
budowlanych...

Wróciwszy z Sulechowa po-
wiedzialem koledze: „Mój dro-
gi — jednak głowa spokoj-
na“?

„Przeczytaj reportaż, a do-
wiesz się — dlaczego“.

Zbigniew MIKA

Nowa niespodzianka dla Czytelników „Głosu“!

Drodzy Czytelnicy!

Nie zapomnieliśmy i tym
razem o wiosennym konkur-
sie.

Czekają na Was piękne na-
grody:

RADIO

3 ROWERY TURYSTYCZNE

2 ŁODZIE GUMOWE —

składaki

2 ZEGARKI NA RĘKĘ

KOMPLET TURYSTYCZNY

— NAMIOT z całkowitym

wyposażeniem.

Warunki udziału w konkur-

sie nad wyraz proste. Kupuje-

KUPON KONKURSOWY

Dodatkowy udział

w premiowaniu pocztówek

LPZ

Imię i nazwisko

.

Adres

.

Nr-y pocztówek

.

UWAGA!

Podawać numery pocztów-
ek zakupionych po 5
czerwca br.



Najważniejsze tradycyjne święto tokijskie — Kanda Nyojin obchodzone jest od 1228 lat — odkąd na małym targu rybnym zbudowano pierwszą świątynię Szinto. Targ ten stał się zaczątkiem największego miasta świata — Tokio.

Na zdjęciu: Mimo panujących chłódów jeden z potomków dawnych osadników tokijskich bierze udział w pochodzie boso i niemal nago, jak w dawnych czasach.

Fot. - CAF

Inicjatywa ZMS

Wiadomość o tworzeniu
młodzieżowych hufców pra-
cy spotkała się ze zrozu-
miałym zainteresowaniem
społeczeństwa, w szczegól-
ności zaś młodzieży. Zain-
teresowanie jest tym żyw-
sze, że z projektem wysła-
ła właśnie organizacja mło-
dzieżowa ZMS, i że inicja-
tywa jej, nawiązując do
tradycji „Służby Polsce“,
wnosi jednocześnie nowe
momenty do pracy hufców.

O tym, że uchwała jest
aktualna i popularna, że
nie zrodziła się za biur-

kiem, świadczą listy mło-
dzieży w sprawie ochotni-
czej pracy, które wpłynęły
do KC ZMS jeszcze przed
ogłoszeniem komunikatu.

Co jest najistotniejsze w
tym przedsięwzięciu? Obok
aspektów wychowawczych
przyniesie ono pomoc w re-
alizowaniu planów gospo-
darczych, da młodzieży moż-
liwość pracy i zdobycia
kwalifikacji — dla wielu sta-
nowić będzie start do sa-
modzielnego życia. Zachę-
cająca jest z tego punktu
widzenia wspomniana w ko-
munikacie ewentualność
przedłużenia umowy o pra-
cę i pozostania na stałe na
terenie budowanego objek-
tu.

Warto zwrócić uwagę na
te elementy, które według
rozeznania KC ZMS naj-
bardziej „przypadły do gu-
stu“ i przemówiły do mło-
dzieży. Przede wszystkim
jest to ochotniczy charak-
ter akcji. Do hufców pracy
zgłasza się młodzież dobro-
wolnie. Umowa o pracę
podpisywana jest indywi-
dualnie z każdym ochotni-
kiem i może być przedłu-
żana tylko na jego żądanie
czy prośbę. Poza tym —
ochotnika traktuje się jak
normalnego robotnika: za-
kład dostarcza mu wszyst-
ko co jest potrzebne do pra-
cy, a więc narzędzia, ubra-
nia itp. Również zakład za-
pewnia wyżywienie i mies-
zkanie, za które należności
potrącane będą z wynagro-
dzeń otrzymywanych przez
członków hufców.

Tegoroczna akcja będzie
miała charakter ekspery-
mentalny. Przewiduje się,
że na razie powstanie tyl-
ko 5—7 hufców, dla dziew-
cząt zaś jeden (m. in. ze
względu na charakter pra-
cy). Jako teren działania na
pierwszy ogień pójść już
w miesiącach letnich Biesz-
czady. Na rok następny, je-
żeli inicjatywa „chwyci“,
co będzie na pewno poważ-
nym egzaminem całego
ZMS, przewiduje się gene-
ralny atak na kombinat e-
nergetyczno-węglowy w Tu-
roszowie, który po urucho-
mieniu zatrudni 6 tys. ro-
botników. (API)

(AGES)



Podczas przebudowy krakowskich Sukiennic w ubiegłym stuleciu zbudowane zostały neogotyckie podcienia, oparte na niskich kolumnach. Projektantem podcieni był T. Pryliński. Współpracował z nim Jan Matejko, któremu też przypisywane są projekty niektórych rzeźb zdobiących kaptiele kolumn.

Fot. — CAF

Ministerstwa zainteresowały się piwem...

— I to ma być piwo? — narzekał jeden ze stojących przed kioskiem mężczyzna. — Czy to można pić?

Tymczasem, kiedy rozmawia się o tych sprawach w browarach, udowadniają, że co najmniej w 90 proc. nie ponoszą winy i zrzucają odpowiedzialność na sprzedawców. — Z browaru odchodzi piwo dobre — twierdzą stanowczo podczas rozmowy i na dowód, podsuwają szklankę pieniącego się płynu, którego smak różni się znacznie od na bywanego w sklepach czy bufetach.

Dlaczego zle w sprzedaży? Skargi na złą jakość piwa powtarzały się dość często w całym kraju i oto ministerstwa handlu wewnętrznego i przemysłu spożywczego znalazły rozwiązanie. W różnych miastach przystąpiono ostatnio do organizowania kursów doszkalających, podczas których zapoznano część personelu zakładów gastronomicznych z najważniejszymi zasadami produkcji i przechowywania piwa oraz higieną jego sprzedaży. Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze zorganizowały podobne kursy pod kierunkiem swego inspektora Józefa Zagórskiego, a więc spodziewać się można pewnych efektów.

Po tych wykładach nawet niejedna z długoletnich bufetowych zrozumiła, gdzie tkwią przyczyny szybkiego psucia się napojów w zakładach gastronomicznych, a samo zwiędnięcie browaru i degustacja na miejscu uprzytomniły im, że wytworzone tam i przechowywane we właściwych warunkach piwo, jest znacznie lepsze od spotykanego w sprzedaży. Szkoda tylko, że w tych wykładach nie brał udziału personel Kolejowych Zakładów Gastronomicznych, bo na pewno mógłby się wiele nauczyć, z korzyścią dla licznych konsumentów. (L)



Pierwsze refleksje z konferencji Samorządu Robotniczego

TĘDY DROGA

Tyle się przez nasze społeczeństwo w okresie powojennym przewalilo idei, koncepcji, zmian, przeróżnych reorganizacji, że wykształciła się w ludziach pewna odmowa, „odporność” na nowości. Jest w tym coś takiego jak przy zbyt częstym korzystaniu z dobroczynnego wpływu penicyliny. Warto na takie zjawisko zwrócić uwagę, zwłaszcza, że właśnie dziś (o paradoksie!) zmiany są nam jak najbardziej potrzebne, przede wszystkim zmiany w gospodarce.

A tu na dobitkę — masz babo płacek — „wyskakuje” nowa koncepcja samorządu robotniczego. Rzecz jest specjalnie drażliwa. To nie to samo co administracyjne przekształcenie „jakiegoś tam” centralnego zarządu w zjednoczenie. Samorządy robotnicze powstały przecież oddolnie, samodzielnie. Potem ich istnienie, jako najwyższej w fabryce instancji zarządzania, usankcjonował Sejm, uchwalając ustawę o radach robotniczych.

Jakakolwiek odgórna ingerencja w sprawy samorządu, w sprawy zmian jego koncepcji, może być łatwo rozumiana jako próba odebrania praw radom robotniczym. Tu i ówdzie tak właśnie rozumie się i interpretuje odbywające się obecnie w zakładach Konferencje Samorządu Robotniczego. Niejednokrotnie przy tym zwraca się uwagę na pozostawiony charakter, tych Konferencji. Jest rzeczą niewesołą, że nie w oficjalnych wystąpieniach dyskusyjnych wychodzi się z tymi zastrzeżeniami i wątpliwościami. Są to głosy korytarzowo-kuluarowe, dość jednak liczne, by nie przejść nad nimi do porządku.

Chodzi przecież o wielką rzecz, chodzi o zachowanie sensu przemian, które zachodzą u nas od dwóch lat. Tymczasem obserwuje się w fabrykach jakaś bierność w przyjmowaniu nowej idei samorządu. Nie wiem czy jest w tej chwili ważniejsze zadanie dla wszelkich organizacji politycznych, zawodowych czy społecznych działających w fabrykach jak przeciwstawianie się tej bierności, jak podchwytywanie wszelkich głosów zwątpienia i podejmowanie z nimi polemiki.

A jest o czym podyskutować. Ze np. Konferencje Samorządu Robotniczego nie są przewidziane ustawą, a więc są bezprawne. Istotnie, ustawa o radach robotniczych ich nie przewiduje. Czy jednak ustawa zabrania radzie robotniczej odbycia wspólnego posiedzenia z radą zakładową i Komitetem Zakładowym, by wspólnie, w rozszerzonym składzie przeprowadzić analizę sytuacji w fabryce i wyciągnąć stąd wnioski? Przecież nie zabrania.

Kto zaś ma być wykonawczym ramieniem takiej wspólnej konferencji? Przecież nikt inny, jak prezydium rady robotniczej.

Nowa koncepcja samorządu robotniczego nie zmierza do ograniczenia jego roli jak chcą niektórzy, lecz przeciwnie — do jego rozszerzenia o dalsze elementy i to tak istotne jak zakładowe instancje partii robotniczej i związków zawodowych. Jednak najlepsze nawet intencje twórców nowych koncepcji samorządu pozostają jedynie pobożnymi życzeniami, jeśli nie pójdzie się z nimi do ludzi i w bezpośrednim, że tak powiem, starciu z wątpliwymi nie będzie się takiej koncepcji bronić. Niestety tak się nie dzieje. Konferencje samorządu robotniczego odbywają się w atmosferze zamazywania, sprzeczności lub też udawania, że się ich nie widzi. Uważam, że takim stanowiskiem wyraża się idea samorządu niedowiedzia przysługę.

Jeśli w dodatku konferencje przygotowujące są w gorączkowym pośpiechu, w ciągu zaledwie kilkunastu dni, nie trudno dośpiewać sobie rezultaty.

Mamy potem takie konferencje jak np. w Poznaniu w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji czy w Poznańskiej Wytwórni Papierosów. Mówiło się tam wiele o osiągnięciach ostatnich miesięcy, wysuwano interesujące projekty na daleką przyszłość, była mowa o automatyzacji, o inwestycjach, które należałoby poczynić. O konkretnej, bieżącej sytuacji, o tym, co można zrobić zaraz, przy istniejących środkach, było głucho. Nie można się dziwić, że takie przygotowane konferencje nie porwały nikogo, że konferencje wypadły blado, bez wyrazu. Pamiętać zaś trzeba, że nie bardziej niebezpiecznego dla nowej koncepcji samorządu jak taki błąd początek. Wiele zależy od tego, jak ta koncepcja potrafi się przedstawić za pomocą pierwszej prezentacji.

A przecież można, i to nawet w krótkim czasie, tę

pierwszą prezentację przygotować starannie i dostatecznie głęboko. Miałem okazję być tego świadkiem w „Stomilu”. Rada Robotnicza Stomila w porozumieniu z czołowymi członkami Komitetu Zakładowego PZPR i Rady Zakładowej ustaliła uprzednio zasadnicze tezy Konferencji i poleciła dyrekcji sporządzenie analizy wyników przedsiębiorstwa w I kwartale br. oraz ustalenie zadań na II półrocze. Dyrekcja otrzymała przy tym wskazówki, na czym analiza i zadania winny się skoncentrować. Dyrekcja wykonała swą pracę niezwykle sumiennie, obnażyła bezkompromisowo najważniejsze niedomagania fabryki, zarówno ze sfery produkcji jak i warunków pracy. Rzeczowa analiza bieżących niedomagań narzuciła niejako automatycznie wnioski do projektu uchwały, w której sprecyzowano zadania na II półrocze z rozdzieleniem ich na poszczególne wydziały czy komórki zakładu oraz z obarczeniem odpowiedzialnością konkretnych ludzi.

Prawdopodobnie takie właśnie robocze ustawienie konferencji skłoniło jej uczestników do licznych zabierania głosu, na takie same, robocze tematy. Konferencja trwała ponad 6 godzin i zakończyła się przyjęciem uchwały (jej projekt nota bene poważnie po dyskusji zmieniono), nad której wykonaniem czuwać będzie Prezydium Rady Robotniczej. Warto jeszcze dodać, że Konferencja zaczęła się rano, a nie — jak bywa w innych zakładach — po południu, gdy wszyscy są zmęczeni dniem pracy i pragną już tylko domowego wypoczynku. Ten fakt nie jest bez znaczenia dla wyników Konferencji.

O „Stomilu” chciałoby się napisać szczegółowiej, bo mimo wszelkich zastrzeżeń, jakie można by wysunąć pod adresem tamtejszej Konferencji Samorządu Robotniczego, pewne jest, że Stomil wskazuje drogę, jak takie Konferencje powinny wyglądać. Jak zwykle okazuje się, że o wszystkim decydują ludzie. Oni potrafią zniweczyć najpiękniejsze idee, oni też mogą poprzez rzetelną pracę dobrze uwieńczyć dzieło.

Mieczysław SKĄPSKI

Ze znużeniem oka

Nic zmieniać nie trzeba

Skąd się wzięło tylu malkontentów? — pomyślałem patrząc z przerażeniem na leżący przede mną stos listów.

Szczególnie zaniepokoiła mnie korespondencja ob. Józefa K. Czytelnik ów słusznie uznając okolicę kina „Bałtyk” za należącą do centrum miasta wyraża, że budynek kinoteatru jest „odrapany”, a na przyległym placu — dużo brzydkich kiosków.

— Obywatelu! — chciałoby się krzyknąć — macie chyba bielmo na oczach. Przecież w ten sposób rozszerza się sieć placówek handlowych. Kompetentne czynniki mogą więc liczyć na nasze uznanie, jeśli w dążeniu do zaspokojenia maksymalnych potrzeb konsumentów na w/w placu uruchomiono jeszcze kolekturę „Toto-Lotka”, stoisko Centrali Rybnej i kiosk z kiełbasami (zgadzicie się chyba, że porzucane fantazyjne tekstury spodki z płamami musztardy — to malowniczy widok). Dobrze byłoby, aby trafili tu także sprzedawcy landsztaftów i góralskich ciupag oraz choć jeden mistrz katarzynek!

Zapewne podniosą się głosy, że gdy zawieje wiatr, na owym placu kłębią się tumany kurzu. Przesada. Gorzej jest nie tylko na Pastwiny Błędowskiej, ale również przy ul. Dąbrowskiej, gdzie na odcinku od Rynku Jeżyckiego do Mostu Teatralnego po jednej stronie jezdnii leży gruba warstwa piachu — pozostałość niedawno przeprowadzonych „wykopków”. Obiektywnie trzeba jednak przyznać, że wygląda to całkiem oryginalnie.

Czy widzieliście obóz cygański w parku? Jeśli nie, to przejdźcie się do parku przy Al. Reymonta, gdzie spacerowicze na trawnikach zażywają odpoczynku. Otrzymałem w tej materii list, w którym jakiś zgorzkniały malkontent pomstuje, że nie wystawiono ławek i pyta: Czy na to nie ma pieniędzy?

Po co wyrzucać fundusze na ławki skoro improvisacja przyniosła pozytywne rezultaty — w parku nigdy nie braknie miejsc siedzących.

Kiedy mowa o improvisacji — kilka słów o Zakładzie Sieci Elektrycznych. Przedsiębiorstwo to w lutym br. poszukując uszko-

dzonych kabli rozkopano w kilku miejscach chodnik, przy ul. Skarbka. Po zakończeniu prac nie ułożono płyt chodnikowych, ponieważ ziemia była zmarznięta. I tak zostało do dziś. Dzięki temu ZSE nie tylko zaoszczędził na robociznie, ale również ułatwił sobie dokonywanie w przyszłości napraw kabli. Należy tej inicjatywie przyklasnąć i postulować upowszechnienie takich metod pracy. Uzyskamy w ten sposób ogromne oszczędności, które przeznaczyć można na kontynuację budowy Parku Kultury lub inne równie pilne potrzeby.

Bardzo pocieszający jest fakt, że w naszym mieście jak grzyby po deszczu powstają miniatury ogródków jordanowskich. Znamienne, że wykonawcy zdecydowanie zrywają z tradycyjną formą. Na przykład w ogródku leżącym w czworoboku nowych bloków między ulicami Chociszewskiego, Rutkowskiego, Głog. i Kasprzaka ze względu na urozmaiconą konfigurację terenu (stosy śmieci, zwałowiska) mogą zabawić się w rozgrywanie gry terenowej. Podczas dni ulewnych dysponują zaś brodzikami.

Podobnie jest koło bloku przy Placu Mł. Gwardii 4/5, z tym, że brodzik — luksusowy bo kryty (znajduje się w sieni). Kiedy zwiadałem te tereny — 20 maja — brodzik był pieczołowicie napelniony. Niestety, brudną wodą.

Na koniec — dygresja. Kiedyś na kronice filmowej oglądałem cudaczny zwyczaj panujący w jakimś miasteczku kanadyjskim. Permanentnie wszyscy mieszkańcy z burmistrzem na czele przystępowali tam do generalnych porządków. Jakże tak można? Czy nie lepiej wyznaczyć miesiąc AS-P, rzucić hasła, wydawać afisze, mobilizować przed MTP i mieć spokój na pozostałe miesiące?

(ak)

PS. Już bez znużenia oka autor dziękuje za pomoc w opracowaniu niniejszej „laurki” — autorom listów — Czytelnikom: Kazimierzowi Abgarowiczowi, Józefowi Kwiatkowskiemu, Stanisławowi Szymanowskiemu, zastępcy przewodniczącego Komitetu Blokowego nr 357, dr. Janowi Begorowi i Czytelnikowi piszącemu w imieniu mieszkańców bloku przy Pl. Młodej Gwardii.

Portrety Matysiaków



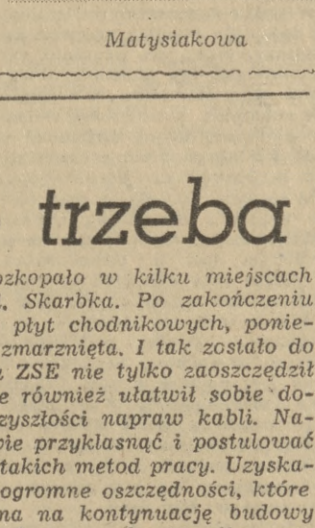
Genek



Matysiak



Pan Kolasiński



Matysiakowa



Zosia



Stach

W dyskusji na łamach naszej prasy literackiej wokół powieści radiowej „Matysiaków” uderza diametralność różnic zdania dyskutantów. Jedni uważają powieść za „najważniejsze wydarzenie kulturalne ostatnich lat”, drudzy widzą w „Matysiakach” „zastępczą literaturę, tzw. masowo odbiorczą.”

Niezależnie od dyskusji, jedno jest pewne: popularność tej audycji pobila wszelkie rekordy. Wysłuchanie jej w niedzielę wieczorem stało się obrzędem, który wszedł na trwałe w regulamin do mowy wielu milionów rodzin.

„Matysiaków” — rzecz znamieną — słuchają też dzieci. Łatwość tej literatury, problematyka zwykłego codziennego życia — chwytają młodego słuchacza.

Kiedy w Kole Młodych Plastyków przy Domu Drukarza w Poznaniu ktoś rzucił myśl, aby narysować rodzinę Matysiaków, dzie ci odstawiły inne prace w ką i zabrały się do robienia portretów. Rezultat? Częściowo możecie zobaczyć go na załączonych karykaturach. Prace młodych rysowników, którymi opiekuje się P. Cholewczyska — Derwichowa — świadczy o dużej inwencji, zmysle wyobraźni, jak również — przywiązaniu do bohaterów najbardziej masowej i najpopularniejszej w Polsce powieści. (jm)

Pracownicy poszukiwani

Każda ilość murarzy, robotników, 3 blacharzy, 10 płytkarzy oraz kierowników budowy z uprawnieniami i techników z długoletnią praktyką przyjmie zaraz do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębińska 3b. Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia na pokój 11. K2621

Operatorów z uprawnieniami na ciężką pracę budowlaną oraz silnikowców przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Lądowo-Inżynierskich — Poznań, Stary Rynek 77, pokój 202, II piętro. K2650

17 murarzy, 3 fliskarzy, 2 zdunów, 4 lastrykarzy oraz robotników niekwalifikowanych, zaangażuje natychmiast Odcinek Budowlany 10/4 Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Magazynowa 25 na budowy w Poznaniu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszko-nych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K2649

2 inżynierów mechaników w Poznaniu, 3 inżynierów mechaników lub techników mechaników do pracy terenowej w województwach katowickim i wrocławskim, inżynierów lub techników drogowych oraz 2 majstrów drogowych zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Od kandydatów wymaga się: znajomość sprzętu drogowego i transportowego, organizacji prac zmechanizowanych, prac warsztatowych w oparciu o długoletnią praktykę zawodową, ukończenie studiów z zakresu specjalizacji silnikowej przejawiających chęć poświęcenia się zagadnieniom mechanizacji robót drogowych. Ukończenie Technikum Drogowego oraz wieloletniej praktyki przy budowie dróg o różnorodnych nawierzchniach. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd P. P. R. D. Poznań, ul. Wilczak. Warunki pracy i płacy do omówienia. K2654

25 robotników na budowę w miejscowości Siedlec przy drodze Kostrzyn—Nekla przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu. Zarobek 1.200—1.600 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy w Siedlecu. K2668

Robotników niekwalifikowanych do robót ziemnych na budowy w Gnieźnie i Koninie przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje kierownik budowy w Koninie, ul. Dworcowa oraz kierownik budowy w Gnieźnie, ul. Roosevelta narożnik, ul. Przy Rzeźni. K2702

Strażników do straży przemysłowej zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr P. F. M. Z. Poznań-Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. K2712

30 murarzy-tylników, 2 blacharzy, 3 parkieciarzy, 12 hydraulików wodno-kan., 3 dekarzy, 10 malarzy, 3 lastrykarzy, 50 robotników budowlanych i 10 robotników do betonarii przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 w Poznaniu do prac w Poznaniu, woj. poznańskim i woj. zielonogórskim. Wynagrodzenie akordowe według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszko-nych hotel robotniczy. Zgłoszenia na piśmie wraz z odpisami kwalifikacji, świadectw, względnie zaświadczeń pracy należy kierować do Działu Zatrudnienia i Płac Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. K2720

30 robotników fizycznych oraz 1 majstra ceramicznego przyjmie zaraz Cegielnia Pniów, pow. Rzepin z zakwaterowaniem na miejscu. Praca akordowa — przeciętny zarobek od 1.200 zł wwyż. K2737

Brygadzie polowego, farni, pracowników oborowych, murarza, kowala i stelmacha zatrudni natychmiast Gospodarstwo PGR - Bobolin, pow. Szczecin, poczta Doluje. Mieszkanie zapewnione, gospodarstwo położone blisko Szczecina. K2735

Blacharzy, ślusarzy, spawaczy na warunkach określonych Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie, zatrudni w terenie Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych, Poznań, ul. Słowackiego 13. K2755

Inżyniera względnie technika z dłuższą praktyką w mechanizacji rolnictwa na stanowisko laboranta zatrudni Stacja Oceny Sprzętu Rolniczego przy POM w Śródzie Wlkp., ul. Harcerska 12. Warunki pracy do omówienia. K2784

Magistrów farmacji z praktyką apteczną na okres letni na zastępstwa do aptek w terenie woj. poznańskiego zaangażuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Aptek. Zgłoszenia w Dziale Kadr P. P. A. — Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 12, V pr., pok. 509. K2784

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2809.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU

OSTRZEGA

ODBIORCÓW ENERGII ELEKTRYCZNEJ

przed zastosowaniem instalacji wodociągowej jako uziołów do urządzeń elektrycznych, odnosi się to również do urządzeń elektrycznych stosowanych w gospodarstwie domowym (pralki itp.).

Od kilku lat stosuje się do podłączenia wodociągów rury winidurkowe, a do budowy ulicznej rury azbesto-cementowe. Wymienione materiały nie przewodzą prądu elektrycznego, a więc również nie stanowią żadnego zabezpieczenia jako uziemienia (uziomy-ochronne). W wyniku stosowania do instalacji wodociągowej mas plastycznych, cała wewnętrzna instalacja wodociągowa może się znaleźć pod napięciem w wypadku uszkodzenia izolacji. Zwraca się uwagę, że ostatnie notatki w prasie o zabezpieczeniu wymienionych urządzeń przez stosowanie uziołów z instalacji wodociągowej z podanych przyczyn, nie stanowią żadnego zabezpieczenia.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

K2933

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPozytura TOWAROWO-SPEDYCYJNA W POZNANIU, ulica Traugutta 1/9, tel. 51-31

podaje do wiadomości wszystkim swym usługobiorcom,

że mamy podwyższenia cen na paliwo ceny usług przewozowych pozostały bez zmian i są pobierane w oparciu o nadal obowiązującą Taryfę Towarową Transportu Samochodowego i Spedycji. K2924

CHIRURGICZNE AMBULATORIUM SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNEJ przy ulicy 23 Lutego 40

ZAWIADAMIA

że od 1 maja jest znów czynne od godz. 8—11. Specjalność: mała chirurgia, leczenie zylaków. K2624

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU, ulica Marcelesińska nr 17/19

przyjmują zamówienia

na wszelkiego rodzaju roboty w zakresie:

MIEDZIOWANIA I NIKLOWANIA ODDZIAŁ XI POZNAŃ, ulica Dąbrowskiego 142 telefon 99-36.

Wszelkie zamówienia prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. K2693

Kupno

Łożyska rolkowo-łożyskowe, Poznań, Świerczewskiego 372. 13006g

Rury, szyny kolejki wąsko torowej kupię. Poznań, Dąbrowskiego 42 (warsztat). 13425g

Sprzedaż

Formy wulkanizacyjne, uniwersalne 16, 20, 24 sprzedam Poznań, Świerczewskiego 372. 13007g

Lustro stylowe 3 m. wysoki, płyta czarna marmurowa. Władomości: Poznań, tel. 49-32. 14053g

Sprzedam samochód „Simca-Flat” 500, Ostrów Wlkp., ul. Wysocka 20. 14203g

Samochód sprzedam Citroen BL 11 w bardzo dobrym stanie. Morek, Sepełno-Krańskie, Sienkiewicza 60. 16514g

Sprzedam samochód osobowy DKW w dobrym stanie, metalowa karoseria. Miejsko. Politechniki. Rynek 60, pow. Wągrowiec. 14103g

2 opony z detkami nowe niemieckie 19x350 zamienie na 18x350 lub sprzedam. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14108g.

Akordeon 120 basów 2 reg. sprzedam, Poznań, ul. Sikorskiego 2 m. 14. 14180g

Sprzedam maszynę cholewarską na 156 igieł „Teroła”, szczepiarską 18 i szpulmaszynę 8-wrzecionową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14212g.

Prasę ręczną do wytłaczania owoców sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14229g.

Sprzedam maszynę szewską sandałowką za 10.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14233g.

Sprzedam motocykl Panharda de Luxe model 1958 — nowy. Poznań, ul. Zgodna 12. 14357g

Nowy aparat dziewiarski Record Knitter tania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14293g.

Sprzedam duży piec „Stebel” hydrofor, drut kolczasty. Luboń 4, ul. Sobieskiego 66. 14396g

Samochód osobowy limitowana malolitrażowa na chłodzie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Obejrzeć można w godz. 16—17.30. Poznań, Spichrzowa 15. 14480g

Dnia 6 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona kilkukrotnie Sakramentami św., nieodżałowana żona, przeżywszy lat 66, śp.

Maria Giezekowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm, o godzinie 15 z domu żałoby w Mogilinie. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, o godzinie 9 w klasztorze.

W głębokim smutku pożałowanej MAŻ I RODZINA Mogilino, Poznań, Środa, Nowy Tomyśl, Kobylin.

Dnia 4 czerwca 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, w 20 r. życia, śp.

Zenon Najdek

kierownik mleczarni w Witkowie.

W Zmarłym straciłmy cenionego kierownika i dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godzinie 15 z domu żałoby w Witkowie.

Rada Nadzorcza Zarząd Współpracownicy SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ W WITKOWIE K2551

Cegle

pełną i dziurawkę WAPNO PALONE w bryłach gat. I PŁYTY SUPREMA poleca bez ograniczeń odbiorcom indywidualnym i społecznym. Biuro Przedstawicielstw Handlowych SZCZECIN ulica Ostrawicka 9 14052g

Unieważnia

się zgubioną pieczęć firmową „PSD Goździń, GS Rakoniewice”. K3220

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO

w POZNANIU, ul. Robocza 4

ZAKUPIĄ WIĘKSZE ILOŚCI

wszelkiego rodzaju i wymiarów

śrub, nakrętek

sześciokątnych, podkładek do śrub zwykłych i sprężystych, wkrętek do metali i zawleczek.

Dokładną specyfikację i ilość poda zainteresowanym

DZIAŁ ZAOPATRZENIA MATERIAŁ - TECHNICZNEGO

(tel. poczt. 82-21, wewnętrzny 56-24)

K2784

POKOST

LNIAŃY

w butelkach i na wagę

MYDŁO PŁYNNE „Saponina”

w butelkach

OFERUJE

WYTWÓRNIĄ CHEMICZNĄ „BLASK”

WARSZAWA, ulica Kawęczyńska nr 69 K2498

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA

na dostawę pospółki rzecznej o granulacji 0—40 mm, piasku płukanego o granulacji 0—4 mm dla sektora państwowego, uspołecznionego i prywatnego, na dogodnych warunkach.

ZIELONOGÓRSKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA W NOWOGRODZIE BORZĄNSKIM ulica Laskowa 34 — telefon Krzyżkowice 127. K2519

SPRZEDAMY każdą ilość

obłogów iglastych i liściastych

po cenie cennikowej przedsiębiorstw państwowym, uspołecznionym i warsztatom rejestrowanym. Obłogi obejrzeć można w Tartaku nr 2 w Ostreszowie, ulica Boh. Stalingradu 44. Zamówienia składać do Zarządu Spółdzielni Pracy Tartaczno-Zaopatrzeniowej w Stęszewie, ulica Laskowa 6, powiat Poznań. K2614

OGŁOSZENIA DROBNE

Okazyjnie sprzedam maszynę do mielenia kości. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14419g.

Lokale

2 pokoje z kuchnią, samodzielne, najchętniej wyłączone, poszukuje — posiadam 1½ pokoju. Warunki według umowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14288g.

Pokój pusty z oddzielnym wejściem najchętniej wyłączone z kwaterunka, poszukuje samotna starsza pani na stanowisku. Korzystne warunki według umowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14287g.

Zamienie mieszkanie 1 pokój z kuchnią samodzielnie w dobrym punkcie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14384g.

3 pokoje, kuchnia, samodzielne, nadające się na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, w tym 2 garaże i pomieszczenie na warsztat każdej branży oraz duży ogród owocowy. Jezyce zamienie na 2 pokoje z kuchnią komfort. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13898g.

Zamienie samodzielne mieszkanie, 3 duże pokoje z wygodami, III piętro, śródmieście, na podobne 2-pokojowe do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13837g.

Zamienie samodzielny pokój z kuchnią przedpokojem frontowym na samodzielny pokój (kawalerkę) tylko z centralnym ogrzewaniem w śródmieściu. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13963g.

Pokój 18 m² w śródmieściu z przynależnościami zamienie na większy lub podobny ze skrytką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14017g.

Inżynier na stanowisku poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14078g.

Zamienie 2 oddzielne mieszkania, pokój z kuchnią i 2 waz. 1 pokój z przynależnościami na 4 pokoje z kuchnią do II piętra. Peryferie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14087g.

Wzręśnia! Zamienie 2 pokoje z kuchnią na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14099g.

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie samodzielne Dębica na 3-pokojowe, dzielnicę obojętną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14102g.

Zamienie pokój 23 m² z 2 ½ pokojami na 2 ½ pokojami z 2 ½ pokojami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14104g.

Duży pokój z kuchnią, II piętro, słoneczne, ciepłe, zamienie na większe. Poznań, Koszńskiego 10 m. 41. 14187g

Przyjmę na wspólny pokój 3 uczennice klas IX i X szkoły ogólnokształcącej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14213g.

Sprzedam domek z ogrodem. Gnieszno, Grzybowa 4 m. 5. Pośrednicy wykluczeni. 23024p

Sprzedam domek z działką 0,53 ha, ogrodem owocowym (drzewostan) i zabudowaniami gospodarskimi, Chynów k. Zielonki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14213g.

Sprzedam willę 2-rodzinną na Osiedlu Warszawskim przy trólebusie Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 22814p

Sprzedam dom piętrowy, 10-izbowy z wygodami i ogrodem owocowym w Rawiczu. Oferty: Stefania Piotnicka, Głiwice, Dworcowa 66 m. 11. 22963p

Jadłodajnię położoną w ruchliwym miejscu — sprzedam. Możliwość ratnej jazdy. Ewent. przyjmie do spółki na 50%. Wzrostek — wkład 20.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 22905p.

JAROCIŃSKIE ZAKŁADY PAPY

W JAROCINIE, ul. Poznańska 24

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego opłotowania zakładu o łącznej długości 500 mb oraz dwóch bram, z materiałów własnych

W przetargu mogą brać udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 15 czerwca 1958 r.

Szczegóły do omówienia w Dziale Technicznym.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K3130

PLAC

pod budowę magazynu i składnicę materiałów budowlanych przy bocznicy kolejowej

WYDZIERZAWIMY WZGL. ZAKUPIMY

Rzemieślnicza Spółdzielnia Budowlana Usług, Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu 27 Grudnia 5, telefon 40-50. K2803

LOKAL HANDLOWY

parterowy o powierzchni 102 m²

zelektrofikowany z urządzeniem sanitarnym w okolicy Starego Rynku

ZAMIENI

przedsiębiorstwo państwowe na barak o większej powierzchni. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2819.

Poszukujemy

do wydzierżawienia pomieszczeń

na magazynowanie mebli

Oferty składać do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla K2826.

Gospodarstwo 10½ ha w tym 2 ha lasu i 2 ha łąki wszystko w jednym planie. Inwentarzem lub bez inwentarza sprzedam. Wiśniewski, Drzerżnica, pow. Środa, stacja kolejowa Nekla. 13611g

Kupię domek z ogrodem do 3 ha ziemi w Wągrowcu lub Gnieźnie. Oferty z opisem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13626g.

Sprzedam spiesznie parcelę budowlaną 6.000 m² (Suchylas). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13694g.

Kupię domek 1-rodzinny w Poznaniu do 150 tys. zł. Posiadam do zamiany 2 pokoje z kuchnią. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13738g.

Gospodarstwo 26 mórg ziemi pszenno - buraczanej, budynki kompletne zelektryfikowane, żywym i martwym inwentarzem, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Informacje: Jan Stachowiak, Jarocin, Podchorążych 5. 13904g

Sprzedam: ziemia orna kl. IV podmiejska, Smigiel, ul. Mickiewicza 10, 14000g

Gospodarstwo rolne 15 ha zabudowania maszynowe, żywym i martwym inwentarzem, ziemią pszenno-buraczaną, sprzedam, szkoła w miejscu, stacja kolejowa Lednógóra, Zenon Szuba, Skrzetuszewo, pow. Gniezno. 14189g

Przystojna pani posiada jacy nieruchomości, zapozna inteligentnego pana od lat 45—55 z gotówką. Posiadam odpowiedni teren do hodowli zwierząt futerkowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13763g.

Rozwiedziony lat 47 pracownik umysłowy na dohym stanowisku pozna materiałnie niezależna pania, zgrabną do lat 42, posiadającą mieszkanie. Oferty: Poste Restante, Wrocław 2, Szumiński. 13766g

Wdowa, 60 lat, samotna, z mieszkaniem pozna pana na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13802g.

Kawaler, lat 45 bez nałogów poszukuje panią do lat 35, z dzieckiem do lat 35. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13827g.

Przy Dzierżyńskiego do brzo zaprowadzony punkt podnoszenia oczek oddam. Poznań, tel. 637-39, 14199g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

Dnia 4 czerwca 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 31, nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia, siostrzenica i kuzynka, śp.

Izabella Gapińska

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, tj. w sobotę, dnia 7 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostała w smutku RODZINA Poznań, Zagań, Zielona Góra. 17386g

Dnia 4 czerwca 1958 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka i koleżanka, śp.

Izabella Gapińska

absolwentka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

W Zmarłej tracimy szczerą, cenioną, złą prawniczkę i serdeczną koleżankę. Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Cześć jej pamięci!

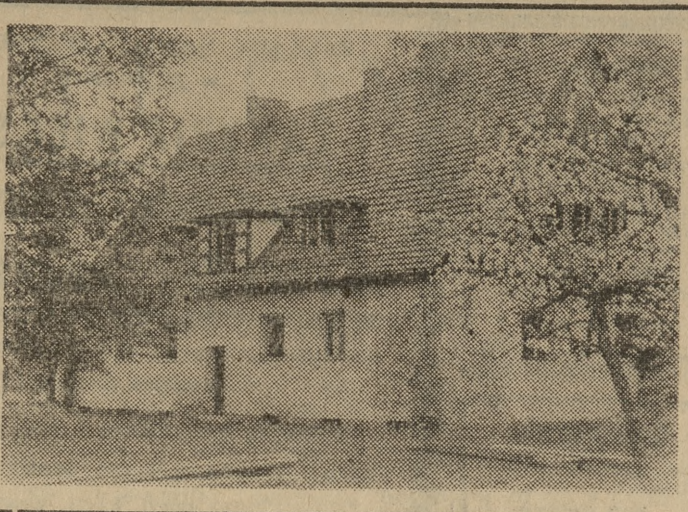
Dyrekcja Rada Zakładowa Koleżanki i Koledzy ZAKŁADÓW MIEŚNYCH RZEŹNIA W POZNANIU. K2847

Podobno w Międzychodzie ludzie nie mają gdzie mieszkać. A właściwie nie podobno, lecz na pewno. Tak mówią władze miejskie. Tymczasem parę kilometrów za miastem, na terenie sąsiedniego powiatu Strzelce Krajeńskie, nie brak nadających się do remontu domów. Dość powiedzieć, że przy głównej drodze, łączącej Międzychód z Drezdenkiem, w miejscowości Grotów — położone są trzy budynki wymagające stosunkowo niedużego remontu.

Budynek (na zdjęciu) posiada w pobliżu bliźniaczego „brata”, w podobnym stanie. Mieści się w nich po parę mieszkań. Budynki sprawiają wrażenie należących kiedyś do tutejszych władz celnych. Być może obecnie zawiaduje nimi, jako, że położone są one w lesie, nadleśnictwo. Ale skoro nie ma potrzeby (albo możliwości) doprowadzenia ich do porządku — należy je przekazać władzom powiatowym do dyspozycji. Jeśli powiat strzelecki, nie ma środków na naprawy to może w ramach „dobrosąsiedzkich” stosunków — odstąpi je powiatowi międzychodzkiemu? Wyrażamy przekonanie, że niejedna rodzina repatriantka pragnęłaby otrzymać podobne lokum. Domy są solidne, pięknie położone, dobrze urządzone i w zupełnie dobrym stanie.

Nie można tolerować podobnego marnotrawstwa! Jeszcze rok — dwa i ścianą zaczęną się sypać. A przecież podobno u nas nie ma mieszkań...

Fot.: K. Przechodźki



Reporter na Targach

Przechodząc wzdłuż i wszerz...

Znacznie łatwiej przygotować ekspozycję polskiej motoryzacji. Wtoczyli się same na swe miejsca. Kolorowe „Stary”, „SAN-y” i „Lubliń”. O, i coś nowego — czy to polski model? Przedstawia mi się swym napisem na masce: „Nysa” N-58, przystojny furgonik na 800 kg, jeden z pierwszej serii informacyjnej wypuszczonej niedawno przez Zakłady Budowy Nadwozi Samochodowych w Nysie. Jest to furgon i mikrobus 10-osobowy, zbudowany na silniku i podwoziu naszej „Warszawy”. Pan Broczkowski — kierownik Zakładów, pieści go właśnie flanelową szmatką. Po najmłodszym naszym dziecie, od decyzji do pierwszej serii nie minęło 6 miesięcy. Wcześniej, jak na nasze motoryzacyjne przyzwyczajenia...

Nieco dalej poznaję „Tram-pa” i „Biedronkę”, samochodowe domki kampingowe z FSC w Lublinie. Mają własne kuchnie gazowe (na butle z gazem) i wodociąg ze zbiornikiem. Wielka szansa przy moich trudnościach mieszkaniowych; przez skromność nie pytam jednak o cenę.

W pobliżu maszyn rolniczych pracowników Zakładów Zieleni „goli” trawnik. To chyba pierwsze sianokosy na MTP, nigdy przedtem nie było tu tak ładnej trawy. Obok zaś kraciowy widok — motorowy walec wygląda gruz pod stoisko Gdańskiej Stoczni Rzecznej. Dziewięciu pracowników Stoczni niecierpliwie przygotowuje miejsce pod sprzęt ratowniczy: motorówki, pontony metalowe, tratwy, pod- i nadbudówki i dziobnice. Mogli zacząć dzień wcześniej, gdyby był walec. W chwilę potem trafiam do ich sąsiadów z Gdańskiej Stoczni Jachtowej. Mają nowe łodzie sportowe typu „Latający Holender”. Jedną jest z plastiku. Wkrótce zda egzamin w obro-

W mrocznej hali polskiego przemysłu ciężkiego panuje hałas wielkich maszyn, w powietrzu unoszą się kropelki rozpylanej farby. Gdyby jeszcze jeden „Ursus” — oj, byłby huk jak w gigantycznej kuźni. Większość ekspozatów błyszczą już świeżym lakierem spod plastikowych pokrowców. Tylko tu i ówdzie widnieją puste fundamenty dla nie dostarczonych maszyn.

nie barw polskich na zawodach w Finlandii.

Zaglądam do pawilonu NRD, Chin, Belgii, CSR, Związku Radzieckiego. W chińskim widzę, jak sierzant MO z zakłopotaniem ogląda ślady złodzieja, który skradł paczkę papierosów, w pawilonie NRD oglądam nowe samochody „Wartburg” P-70 i piękne telewizory „Atelier”, w czeskosłowackim podziwiam bobate w „asortymencie” stoisko motoryzacji. Oto najnowsza Tatra — 603, model 1958 r. (jeden taki wóz kupił już jakiś górnik z Ostrawy), Skoda — 440 i motocykle, dużo motocykli i rowerów. Dziś praw dopodobnie Czechosłowacja wyprodukuje swój miliony motocykli. Zawiozą go do Brukseli na wystawę, jako nagrodę w motocrossie. 25 tys. takich Jaw CZ importujemy w tym roku do kraju. Jest też inna nowość, moped (50 ccm) dla turystów mających zawroty głowy przy szybkich kościach... motocyklowych.

Na placu centralnym trudno przejść między samochodami i maszynami, trudno też wyróżnić coś z tego chaosu pięknych barw i kształtów. Ale przechodząc wzdłuż ekspozycji ZSRR westchnęłam na widok kombajnu samochodowego do odśnieżania ulic. Przydałby się u nas...

Normalne tempo przygotowań do obecnych Targów znajduje swe potwierdzenie nawet w kronice targowego ambulatorium. Dyżurny lekarz p. Buszak powiada, że dlatego właśnie poważnie zmniejszyła się ilość wypadków przy pracy na MTP. W czasie Targów ilość wypadków urazowych zmniejszy się, więcej zaś będzie skutków... przejeżdżania się i zmeżdżenia zwiędzających. Na ten gorący okres ambulatorium otrzyma karetkę pogotowia.

Na Targach spotkałem znajomego. Był to sympatyczny nurek z Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Montował z kolegami akwarium z wrakiem. Nie zapomniał naszej rozmowy, przerwanej w ubiegłym roku, o wycieczkach PRO w Bombaju. Z przy-

Ostatnie przedstawienie „Bezimiennych gwiazd”

Państwowy Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wystawia z dużym powodzeniem pełną humoru i o intrygującej akcji komedię M. Sebastiana „Bezimienna gwiazda”. Komedia ta grana będzie w najbliższym czasie tylko w objęzdzie.

Ostatnie przedstawienie „Bezimiennych gwiazd” publiczność będzie miała okazję oglądać w Gnieźnie 9 bm. o godz. 19.30.

Wieści z Rawicza

Kierownictwo Mleczarni narzeka na zanieczyszczanie sąsiadujących z zakładem pól przez nawożenie ich fekaliami. W przyszłości po wywiezieniu winny być pola zaraz zaorane, by odory fekalii nie zanieczyszczały powietrza. (wt)

Projektanci nowego bloku mieszkalnego dla pracowników Technikum Rolniczego zapomnieli o budynku gospodarczym. Błąd ten zmusza mieszkańców do magazynowania drzewa opałowego itp. materiałów na podwórzu. Ten sam błąd również popełniono przy wybudowanym bloku mieszkalnym dla pracowników więzienia.

gnębieniem zaczął mówić o „knotach w Norwegii”, że niby tam nasi nie popisali. Chyba przesadza, zresztą porozmawiamy jeszcze o tym. (zs)

Leszno — powodzianom

Do chwili obecnej zebrano w Lesznie dla powodzian przeszło 80 tys. zł oraz 3.500 sztuk odzieży. Do ofiarodawców należą m.in.: Leszczyńskie Zakłady Galanterii Metalowej — 16 tys. zł, PSS — Ogniwo wraz z Radą Zakładową przeszło 6 tys. zł i odzież wartości 5 tys. zł, Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego — 3 tys. zł, Fabryka Cukrów „Rywał” — 2.403 zł, Miły i Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego po — 1.500 zł, Warsztaty Naprawcze PGR Zespół Leszno — 1.300 zł, Kasa Spółdzielcza Leszno — 1.000 zł.

W zbiorce odzieży szczególnie pomoc okazało harcerstwo. Drużyna przy szkole podstawowej w Drobinie (pow. Leszno) zebrała wśród mieszkańców swojej wioski 2.178 zł oraz ok. 140 sztuk odzieży. (R)

Sport

W sierpniu przybywają do Warszawy lekkoatleci USA

W pierwszych dniach sierpnia oglądać będziemy lekkoatletyczną reprezentację USA, która zatrzyma się w Polsce w drodze powrotnej do kraju po międzypaństwowym meczu z ZSRR w Moskwie. Depesza, jaka od amerykańskich władz lekkoatletycznych otrzymał Polski Związek Lekkoatletyczny, nie zawiera informacji czy goście będą chcieli uczestniczyć w mityngu, czy też rozegrać spotkanie międzypaństwowe. Jedno jednak jest pewne — nasi najlepsi lekkoatleci będą mieli wysokiej klasy egzaminatora przed mistrzostwami Europy.

Krótko

150 TYS. ZŁ otrzymały poznańskie kluby wioślarskie na uporządkowanie i odremontowanie swych szalupów i przystań wioślarskich.

SEKRETARIAT POZPN zbiera na prośbę tworzącego się Muzeum Sportu w stołecznej ekspozycji dotyczące dzieł sztuki nożnej na terenie województwa poznańskiego m. in. pamiątki wybitnych działaczy, zawodników, sędziów, nagrody, odznaczenia sportowe, dawniejsze wydawnictwa, dzieła sztuki itp.

Z WARSZAWY lub Wrocławiem spotka się reprezentacja piłkarska seniorów okręgu poznańskiego w półfinale o puchar im. Kaluży.

MUROWANA GOŚLINA była terenem pierwszego w tym sezonie meczu piłkarskiego Old Boy'ów Warty. Pokonali oni miejscową Concordię 8:2.

WREWE PRZEWIDYWANOM dojdzie jednak 21-22 bm. do spotkania piściarzy Francji z Polską. Druga reprezentacja bokserska Polski wystąpi na terenie Jugosławii dwukrotnie. Sobolewski, Papież, Świąt i Wasilewski z Wielkopolski mają szansę bronić barw przeciw Jugosławii.

Śrem troszczy się o nauczycieli

Nie wiadomo czy dlatego, że przewodniczącą Prezydium PRN w Śremie jest z zawodu nauczycielką, czy dlatego, że I sekretarz KP PZPR uchodzi za szczególnie energicznego działacza; fakt pozostaje faktem, że przed pewnym czasem śremskie władze powiatowe rozwały ważną kwestię warunków socjalno-bytowych nauczycielstwa. Jak się okazało w dyskusji, było się nad czym zastanawiać. Najogólniej wskazywać wypada stwierdzić, że obok kwestii plac, regulowanej centralnie, szczególnie palącą sprawą jest wyposażenie nauczycieli w odpowiednie mieszkania.

W tym zakresie sytuacja na wsiach i w miastach powiatu śremskiego nie przedstawia się dobrze. Wiele pomieszczeń szkolnych zajmują osoby nie z szkołą nie mające wspólnego; ba, w niektórych szkołach zamieszkuje ludźmi absolutnie z szkolnictwem nie związani. Niejedyną nauczyciel mieszkałką u rodziny i zmuszony jest dojeżdżać parę, albo i kilkanaście kilometrów do zajęć. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że wyeksmiutowanie z szkolnych lokali natrafia na istotne trudności z uwagi na ogólny brak mieszkań.

Najważniejsze jednak jest to, że władze powiatowe tę sytuację dostrzegają i — obmyślają konkretny plan stopniowego przybycia z pomocą najbardziej upośledzonym mieszkaniowo pedagogom. Bardzo to istotna sprawa, w dużym stopniu wiążąca się z poziomem prowadzenia pracy wychowawczej przez nauczyciela.

A teraz garść faktów, obrazujących, jak wiele mamy do porządkowania w zakresie szkolnictwa. Otóż np. w Śremie, w budynku szkoły nr 2 woźny zajmuje z rodziną aż 5 izb (!). W niewielkim Kórniku aż dwa mieszkania w budynkach szkolnych zajmują ludzie przypadkowi.

W mniejszym jeszcze od Kórnika mieście Bnin aż 10 (!) izb w budynkach szkolnych „okupują” nie nauczyciele. Nie, niepodobna wyliczać całej litanii przykładów, ujemnie świadczących o zainteresowaniu władz miejscowych ważnym problemem mieszkań.

W zbiorce odzieży szczególnie pomoc okazało harcerstwo. Drużyna przy szkole podstawowej w Drobinie (pow. Leszno) zebrała wśród mieszkańców swojej wioski 2.178 zł oraz ok. 140 sztuk odzieży. (R)

Bój 16 najlepszych drużyn świata

Zakończyły się ostatnie próby przed piłkarskimi mistrzostwami świata. Wszystkie 16 drużyn, które zakwalifikowały się do tego gigantycznego turnieju, już zakwaterowały się na ziemi szwedzkiej.

W niedzielę (8 bm.) o godz. 12.30, panujący król Gustaw VI, dokonając uroczystego otwarcia VI mistrzostw świata. Po przemówieniu prezesa FIFA — Drezy — rozlegnie się pierwszy gwizdek sędziowski.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane walki mistrzowskie o Puchar Rimeta, zainauguruje mecz reprezentacji kraju „trzech koron” z Meksykiem.

Drużyny podzielone zostały na cztery grupy: A — Argentyna, CSR, NRF i Irlandia p.h.; B — Francja, Jugosławia, Paragwaj i Szkocja; C — Meksyk, Szwecja, Włochy i Węgry; D — Austria, Brazylia, Anglia i ZSRR.

Wśród 16 drużyn „na pięć minut przed gwizdkiem sędziowskim”:

O Argentynie mówi się w samych superlatywach. Trener NRF — Herberger, który ogłosił najwięcej spotkań międzypaństwowych w ostatnim czasie, oświadczył: „To jest rzeczywiście faworyt do tytułu mistrza”. Czy naprawdę powiedział to co myśli? Przecież trenerzy w takich okolicznościach chętnie „bujają”...

Czechosłowacja wydaje się być obecnie wciąż silna. Świadczy o tym ostatnie jej wyniki. Danie zwyciężyła — 3:1, a reprezentację Kopenhagi — 3:0.

Irlandia p.h. wystawi odmłodzony skład, w którym jednak pierwszy skrzydło grać będzie stary wyga — Mac Parland.

Nie wolno nie doceniać Jugosławii, która ma do dyspozycji na „placu boju” 22 pełnych temperamentu piłkarzy.

O drużynie Paragwaju twierdzą, że powinna w najgorszym wypadku zakwalifikować się do półfinałów. Paragwajczycy biorą udział po raz trzeci w mistrzostwach.

Szkoci zagraли w Polsce na zwolnionych obrotach. Co pokażą w

dla nauczycieli w poprzednich latach. Przykład z Chwałkowem, gdzie kolejarz wtargnął bezprawnie do pokoju zamieszkawanego przez nauczycielkę i zajął go, zaś prokurator zgłosił sprawę umorzył — jest przypieczętowaniem wszy-

Jest to zarazem dzwonek alarmowy, wzywający władze powiatowe do energicznego działania, a jednocześnie egzekwowania postanowień w sprawach „nauczycielsko-mieszkaniowych”.

Jeśli chodzi o zapewnienie nauczycielom przez prezydium GRN opalu na zimę, a także podwój w wypadku potrzeby udania się do lekarzy itp. — sami zainteresowani nie zgłaszali raczej uwag krytycznych. Natomiast nadal zdarzają się wypadki pozbawienia z tych lub innych przyczyn nauczyciela należnej mu ziemi przyszkolnej. Tak więc — przykładowo — w Śroczewie grunt szkolny wydzierżawił urząd ziemski i dotychczas jej należytym właścicielom nie zwrócił. W Niesławinie, zgodnie z stwierdzeniem kierownika miejscowej szkoły, doświadczała działkę szkolną, opłotowaną, władze gromadzkie dały w użytkowanie dwóm obywatelom. W Pecnie Prezydium GRN w Mosinie przekazało 30 arów ziemi położonej przy szkole nocnemu stróżowi.

Oczywiście i te przykłady nie wyczerpują listy podobnych faktów przeznaczenia przynależnego szkole gruntu na inne cele. Należy oczekiwać, że te rady gromadzkie, które pochopnie przekazały ziemię szkolną innym użytkownikom — co prędzej zrewidują swe niesłuszne stanowisko.

Bo wprawdzie wiele zależy od władz centralnych, ale „na codzień” naprawdę bardzo dużo mogą i powinny uczynić dla nauczycielstwa — terenowe władze. Wydaje się, że dobry przykład właśnie da tutaj powiat śremski.

pż

PCK uczy, pomaga wychowuje

Czerwiec Imieniny:
sobota Roberta, Pawła

Teatry

KALISZ — „Czarodziejska rzepka”; ZDUŃSKA WOLA — „Majster i czeladnik”; GNIEZNO — „Wesele Figara”;

Kina

KALISZ — Stylowe: „Bigamista” (włoski, 14 l.), Wolność: „Niezwykły świadek” (NRF, 14 l.); GNIEZNO — Polonia: „O'Canaceiro” (braz., 18 lat), Lech — „Kto zabił?” (franc., 18 l.); OSTROW — Roma: „Don Kichot” (radz., 12 l.), Słońce — „Pamiętniki mjr. Thompsona” (franc., 14 l.); LESZNO — Sportowiec: „Król Maciuś I” (polski, 7 l.);

Radio

(SOBOTA)
PROGRAM I
Fala 1,322 m
15.06 — Informacja; 15.10 — Miłośnikom tańca i piosenek; 16.30 — Utwory fortepianowe komp. radz.; 16.55 — Chwila muzyki; 17 — Aud. dla dzieci; 17.30 — Sobotnie popołudnie; 18.15 — Felieton literacki; 18.25 — Na wesołą nutę; 19.05 — Audycja aktualna; 19.15 — Koncert

reklamowy; 19.30 — Koncert krak. ork. i chóru PR; 20.15 — Polskie piosenki rozrywkowe; 20.39 — „Małżeństwo bez swatki” — humoreska; 21.26 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Muzyka taneczna; 22 — Teatr Eterek; 22.25 — Wrocławski Kwintet Rytmiczny; 22.45 — Muzyka taneczna; 23.10 — Rozmowa z członkami grupy zimującej na Spitsbergen; 23.25 — Melodie na dobranoc; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

(NIEDZIELA)

8.15 — Melodie filmowe; 8.30 — Zagadki muzyczne; 9.06 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 9.40 — Aud. dla dzieci; 10 — Magazyn wojskowy; 10.30 — Przeglądy i poglądy; 11 — Od A do Z muzyki rozrywkowej; 11.40 — Zagadka naukowa; 11.57 — Sygnał czasu; 12.04 — Program dnia; 12.10 — Czego chętnie słuchamy; 12.45 — „Pojedynek” — fragm. pow. Sienkiewicza; 13.45 — „Zielony magazyn”; 14 — Niedziela na wst; 15 — Z życia Zw. Radzieckiego; 15.30 — W niedzielne popołudnie; 16 — Koncert chopinowski; 16.30 — Koncert w Ikwinowie — słuch.; 17.30 — Koncert estradowy; 18.10 — Muzyka tan.; 18.35 — Felieton aktualny; 18.45 — Muzyka taneczna; 19.40 — Rytm i piosenka; 20 — Ork. taneczna PR; 20.30 — Na fali humoru i satyry; 21.36 — Wiad. sportowe; 21.40 — Opera w przekroju; 22.15 — Muzyka taneczna; Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 18.30, 21 i 23.